

Edmund Wilemski

Krytyka poglądów teologicznych na stosunek tradycji do magisterium Kościoła w świetle encykliki "Humani Generis"

Collectanea Theologica 29/1-4, 129-151

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDMUND WILEMSKI

KRYTYKA POGLĄDÓW TEOLOGICZNYCH NA STOSUNEK
TRADYCJI DO MAGISTERIUM KOŚCIOŁA
W ŚWIECIE ENCYKLIKI „HUMANI GENERIS“

I

W artykule niniejszym podjęłem próbę krytyki poglądów teologicznych na stosunek tradycji do magisterium Kościoła w świetle encykliki „*Humani Generis*“, czyli na zagadnienie, które nurtowało teologów już od czasów wystąpienia Lutra.

Chodzi o to, by istniejące dotąd poglądy teologiczne porównać ze stanowiskiem nauczania Kościoła, które zostało obszerniej niż dotąd przedstawione dopiero w encyklice „*Humani Generis*“ z r. 1950.

Problem stosunku tradycji do magisterium Kościoła wywodzi swój początek z tendencji powiązania tradycji boskich z kościelnymi i wykazania autorytatywnej i nieomyłnej roli magisterium Kościoła w przekazywaniu depozytu wiary. Tendencja ta była niegdyś reakcją samą w sobie słuszną i potrzebną przeciw Lutrowi, który odrzucił autorytet magisterium Kościoła i wszelkie tradycje. Krótki więc przegląd historyczny tego problemu od XVI wieku począwszy pozwoli lepiej ocenić jego doniosłość i właściwe rozwiązanie w świetle encykliki „*Humani Generis*“.

Sobór Trydencki nie wehódząc w szczegóły pojęcia tradycji, nie dając jej definitywnego określenia, zadowolili się afirmacją ogólnej zasady, mianowicie mówił tylko o tradycjach „bo-

skich“, sięgających czasów apostołskich, które zostały nam przekazane. Tylko te tradycje są równe co do autorytetu Pismu św. i stanowią jedno ze źródeł wiary. Brak więc powiązania przez sobór tych tradycji z nieomylną powagą magisterium Kościoła i uwypuklenia jego roli w przekazywaniu depozytu wiary dało okazję nowatorom, opierającym się tylko na Biblii, jako jedynej regule wiary, do odrzucenia wszystkich „tradycji“. Za nadużycie w Kościele uważali oni każdą tezę wiary, kultu i dyscypliny nie mającej pokrycia w Piśmie św., rozumianym i interpretowanym przez dawnych Ojców. Na płaszczyźnie historycznej, przy pomocy dokumentów protestanci starali się wykazać nowatorstwo Kościoła rzymskiego. Apolegoci katoliccy natomiast dali się wciągnąć w metodę swoich przeciwników. Obrona ich szła w kierunku połączenia tradycji „boskich“ z kościelnymi i wykazania apostołskiego pochodzenia tradycji ustnej. Wobec negacji protestantów katoliccy historycy robili ustępstwa na polu liturgii i dyscypliny kościelnej. Nie mogąc znaleźć w pojęciu tradycji aspektu aktywnego, zaniebdali żywe magisterium Kościoła i nawet zajmowali niekiedy stosunek opozycyjny względem niego. Inni natomiast teologowie starają się usprawiedliwić wszystko, co było zaatakowane przez protestantów, usiłowali wykazać, że już w pierwszym wieku, stan nauki Kościoła był taki sam, co i współczesny. Dla jednych więc i drugich tradycja była w zasadzie zbiorem ustnej tradycji, różniącej się od Pisma św., całkowicie wykończonym, a nie żywym depozytem, powierzonym pieczy i interpretacji magisterium Kościoła, jako tradycji aktywnej.

Wiek 17 nie wnosi nic szczególnego do rozwoju tego problemu. Meotda i pojęcia teologów tego okresu przedstawiają te same braki zbliżenia tradycji do magisterium Kościoła, oraz wykreślenia ich wzajemnego stosunku. Niewątpliwie, że kontrowersja między protestantami a katolikami przyczynia się do ożywienia głębszych studiów i postępu w dziedzinie teologicznej, ale ciągle jeszcze brak zwrócenia uwagi na rolę magisterium Kościoła. Katoliccy teologowie zaabsorbowani metodą ciągłego odwoływania się do przeszłości Kościoła, niezmien-

ności i ciągłości tradycji boskich z kościelnymi, napotykają na poważną przeszkodę, nie pozwalającą im dostrzec w całym tym problemie ważności tradycji aktywnej, jaką ona zajmuje w życiu Kościoła. Zwłaszcza janseniści usiłowali umniejszyć rolę magisterium Kościoła. Jednak i w tym wieku znajdują się teologowie jak Denys Petau i Jean Morin, którzy bardzo akcentują rolę magisterium Kościoła, jaką spełnia w przekazywaniu depozytu wiary. Zwłaszcza tym ostatnim leży bardzo na sercu uwypuklenie roli magisterium Kościoła w stosunku do tradycji, gdyż zdają sobie doskonale sprawę z potrzeby odwołania się do roli magisterium Kościoła celem powiązania i usprawiedliwienia zmian zaszłych w ciągu wieków w Kościele rzymskim ¹⁾).

W XVIII wieku odnośnie tego problemu nie dzieje się nic godnego uwagi. Dopiero w XIX wieku problem tradycji i magisterium Kościoła należy do kluczowych rozważań i zainteresowań teologicznych. Moehler np. dając określenie tradycji odwołuje się do idei życia, u Newmana zaś autorytet magisterium Kościoła nabiera już właściwego znaczenia ²⁾). Ale największą zasługę dla tego problemu położył Franzelin. Jego praca o tradycji, aż do naszych czasów uchodzi za najbardziej klasyczną.

Jego teoria idzie w kierunku skierowania teologii tradycji

¹⁾ Por. Denys Petau, *de la pénitence publique et de la préparation à la communion*, 1644, 23.

Por. Jean Morin, *Commentarius historicus de disciplina in administratione sacramenti poenitentiae*, 1651, 64. „A Deo enim praeceptum nobis est Ecclesiam hodie loquentem audire, non solum alterius aevi... Omnes haeretici volunt ecclesiam audire mutam non loquentem, Doctores mortuos non vivos... Insolentissima est igitur insania non modo disputare contra id quod videmus universam ecclesiam credere, sed etiam contra in quod videmus eam facere. Fides enim ecclesiae non modo regula est fidei nostrae sed etiam actiones ipsius, actionum nostrarum, consuetudo ipsius consuetudinis quam observare debemus”.

²⁾ „Newman attribue au problème de l'évolution doctrinale beaucoup plus d'importance que Moehler et il perçoit d'une façon beaucoup plus vive l'acuité de la questions; c'est qu'il à du passé chrétien une connaissance plus précise et plus objective. Aussi à mesure qu'il avance en âge et qu'il réfléchit, il croit de moins en moins que l'histoire puisse rendre compte du développement doctrinal; il se tourne toujours davantage vers le magistère...” — Por. Ch. Baumgartner, *Tradition et Magistère*, *Rechse Rel*, 1953, t. XLI, 180.

do tradycji aktywnej magisterium Kościoła. Odtąd tradycją w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli jej zasadniczy, formalny rys u pewnej liczby teologów będzie rozumiany nie jako autorytet źródeł, o ile są przekazywane przez magisterium Kościoła, ale formalnie jako autorytet magisterium przekazujący prawdy objawione.

Na takim więc tle zarysowuje się problem stosunku tradycji do magisterium Kościoła. Pierwsze rozwiązania tego problemu poszły w kierunku utożsamienia tradycji z magisterium Kościoła. Do najbardziej klasycznych w tym względzie należy A. Deneffe³⁾, D. Chenu⁴⁾ i L. Charlier⁵⁾.

Pogląd dwóch ostatnich teologów, utożsamiające formalnie tradycję z magisterium Kościoła, by następnie oderwać magisterium Kościoła całkowicie od źródeł objawienia zostały potępione przez święte Oficjum⁶⁾. Do najnowszych teologów, którzy nie rozróżnia dostatecznie między magisterium Kościoła a tradycją należy T. Zapelena⁷⁾.

Jako reakcja na teorie identyfikujące magisterium Kościoła z tradycją, zrodziły się teorie przeciwne, podkreślające różnicę formalną i faktyczną między tradycją a magisterium Kościoła. Przedstawicielami tego rodzaju teorii są teologowie jak Chr. Baumgartner, G. Filograsi, a zwłaszcza J. Salaverri, którzy powołując się na encyklikę „*Humani Generis*” czynią formalną i materialną różnicę między tradycją a magisterium Kościoła.

Faktem jest, że encyklika, wychodząc z potrzeb życia wier-

³⁾ Por. A. Deneffe, *Der Traditionsbegriff*, Münster, 1931, 163.

⁴⁾ Por. D. Chenu, *Une Ecole de théologie*, 1937, 52.

⁵⁾ Por. L. Charlier, *Essai sur le problème théologique*, 1938, 34.

⁶⁾ Charlier był kontynuatorem teorii A. Deneffego, identyfikującej tradycję z magisterium Kościoła, który w swojej książce wydanej w 1938 r. we Francji pt. *Essai sur le Problème théologique*, opisuje nowe tendencje w nowoczesnej teologii pozytywnej. W niej to porusza problem o stosunku tradycji do magisterium Kościoła, w rozwiązaniu którego idzie całkowicie za A. Deneffe. Charlier formalnie utożsamia tradycję i magisterium Kościoła i w ten sposób uzyskał całkowitą jego niezależność od źródeł objawienia. Ta doktryna jest błędna i została potępiona przez S. Congr. S. Officii A.A.S. 34 (1942) 37. Por. Cregg. 1943—22 T. Zapellena.

⁷⁾ Por. T. Zapelena, *De Ecclesia* 2, Roma, 1954, 275—283.

nych, daje określenie tradycji i magisterium Kościoła, ale nie angażuje swego autorytetu dla definitywnego rozstrzygnięcia tego problemu. Pozostawia problem ten jeszcze dyskusjom teologów, co jest zresztą zupełnie rzeczą zgodną z metodą magisterium Kościoła, które jest zawsze punktem wyjścia dla teologów i równocześnie, w znaczeniu bardzo realnym, jest ono punktem końcowym. Ale między tymi punktami wyjścia i dojścia jest obwód *intellectus quaerens fidem et fides quarens intellectum*.

Jeżeli więc przyjmie się jako formalny i zasadniczy rys w pojęciu tradycji — tradycję obiektywną — jako *fons revelationis* nie wykluczając przy tym jej aspektu aktywnego, to rzecz jasna, że w tym wypadku nie można jej utożsamiać z magisterium Kościoła. Sedno tego problemu nie leży bynajmniej w identyfikacji tradycji aktywnej z magisterium Kościoła, bo tej tożsamości nikt nie wyklucza. Ale chodzi w nim o rzecz bardziej zasadniczą, mianowicie czy tradycję aktywną można identyfikować z tradycją samą w sobie we właściwym znaczeniu, albo mówiąc inaczej, czy pojęciem najbardziej teologicznym tradycji jest strzeżenie i tłumaczenie depozytu wiary.

A więc problem stosunku tradycji do magisterium Kościoła streszcza się właściwie do zagadnienia — na czym polega formalnie rys zasadniczy w pojęciu tradycji.

Spośród licznych poglądów teologicznych na stosunek tradycji do magisterium Kościoła za klasyczne uchodzą obecnie poglądy J. Franzelina, A. Deneffego, Chr. Baumgartenera i J. Salaverriego.

II

Teorie utożsamiające tradycję z magisterium Kościoła.

Do wybitnych przedstawicieli tego kierunku należą teologowie: J. B. Franzelin i A. Deneffe.

Franzelin w swoim klasycznym traktacie „de divina Traditione” niewątpliwie położył dużą zasługę w sprecyzowaniu pojęć tradycji i magisterium Kościoła. Pisze on w czasach soboru Watykańskiego, kiedy w odpowiedzi na stanowisko protestantów powstają wypowiedzi niektórych teologów, podzielaających przesadną tendencję, by utożsamić tradycję boską i kościelną.

Franzelin natomiast uzasadnia prawdziwość współczesnego mu nauczania Kościoła, które według protestantów odchyła się od pierwotnego nauczania Kościoła, przez odwołanie się do żywego urzędu nauczycielskiego.

Jego teoria tradycji przedstawia się następująco: tradycja może być brana w sensie obiektywnym, lub aktywnym, albo w jednym i drugim równocześnie ⁸⁾. Tradycja obiektywna jest to po prostu doktryna przekazana ⁹⁾. Akty zaś, albo czynności czy sposoby, którymi nauka Kościoła do nas dotarła i nam została przekazana zwą się tradycją aktywną ¹⁰⁾.

Łatwo więc zauważyć, że tradycja aktywna zakłada przedmiot przekazywania, bez którego siłą rzeczy nie mogłaby istnieć. Gdy się rozważa tradycję pełniej, należy wziąć pod uwagę połączenie tradycji obiektywnej z aktywną, tak jak w przedmiotach materialnych materię i formę.

Magisterium zaś Kościoła jest organem autorytatywnym, przekazującym prawdy objawione. Zostało ustanowione przez Chrystusa Pana. Jego zadaniem jest strzeżenie i tłumaczenie depozytu wiary.

Jest ono dla katolików regułą wiary najbliższą. Magisterium Kościoła jest więc tradycją aktywną, bo przekazuje tradycję a właściwie ją tworzy. Dlatego tylko w to, co ono podaje, i w to

⁸⁾ „Traditio spectari potest vel sensu obiectivo vel sensu activo vel simul utroque complexo”.

Por. J. Franzelin, *de divina traditione*, Roma, 1882, 11.

⁹⁾ „Sensu obiectivo traditio est id ipsum, quod traditum est, doctrina vel institutum a maioribus transmissum”. Por. dz. cyt. 11.

¹⁰⁾ „Actus ipse sive potius tota series et complexus actuum ac mediorum, quibus doctrina sive theoretica sive practica ad nos usque propagata est et tradita, vocatur. Traditio significatione activa”. Por. dz. cyt., 12.

jak ono tłumaczy, należy wierzyć i to przyjąć za nieomyłne¹¹⁾. W tym więc ujęciu mniejszy nacisk położony jest na źródle samym w sobie, a bardziej zarysowuje się rola magisterium Kościoła i tradycji aktywnej. Tymczasem gdy mówi się o tradycji boskiej samej w sobie i o jej autorytecie, nie powinno się tak bardzo podkreślać prawd przekazanych, ile raczej sposób i narzędzie przekazywania. Bo w istocie tradycja obiektywna podporządkowana jest tradycji aktywnej¹²⁾.

J. B. Franzelin zbyt mocno uwypukla tradycję aktywną apostołów i nie czyni różnicy między nią a tradycją ich następców. Jest u niego tendencja wyraźna i nieco przesadzona, aby skierować teologię tradycji do tradycji aktywnej magisterium Kościoła. Dlatego J. B. Franzelin, pojęcie tradycji w znaczeniu bardziej ścisłym i specyficznym, określa jako sposób przekazywania, strzeżenia i wyjaśniania depozytu wiary przez magisterium Kościoła¹³⁾.

Z tego określenia wynika, że dla Franzelina zasadniczym rysem w tradycji jest tradycja w sensie aktywnym, której pojęcie, według jego określenia, pokrywa się z magisterium Kościoła. Nie można powiedzieć, że Franzelin formalnie nie rozróżnia tradycji i magisterium Kościoła. Wiadomo, że zna te pojęcia i dokładnie je określa. Jednak skutek zbytniego podkreślania tradycji aktywnej oraz niedostatecznego rozróż-

¹¹⁾ „Magisterium tamen ipsum et auctoritas personalis docentium debet conseri fundamentalis institutio Christi Salvatoris, cui ex speciali Dei providentia ut partialis fons et instrumentum doctrinae superaddita est et commendata Scriptura. Por. dz. cyt., 29. „... idem magisterium universum pertinet custodia, explicatio et definitio depositi fidei, eorumque omnium quae ad depositi custodiam sunt necessaria”. — Por. tamże, 260.

¹²⁾ „En effet, la traditio obiectiva est subordonnée à la traditio activa; et l'autorité de celle-ci une fois établie, celle des vérités transmises le sera pareillement”. Por. J. Baumgartner, *RechSe Rei*, 1953, 180.

¹³⁾ Dz. cyt., 96. „Doctrina fidei universa, quatenus sub assistentia Spiritus Sancti in consensu custodum depositi et doctorum divinitus institutorum continua successione conservatur, atque in professione et vita totius Ecclesiae sese exserit, sensu maxime proprio divina est Traditio”. Por. J. Franzelini, dz. cyt., 96. „Atqui custodia illa depositi et perpetua ecclesiastica praedicatio sub directione Spiritus Sancti sensu theologico maxime proprio est Traditio”. Por. tamże, 260.

niania między magisterium apostołów i ich następców i z braku zaznaczenia zależności tego drugiego od pierwszego, jego teoria o stosunku tradycji do magisterium Kościoła, materialnie te dwie rzeczywistości utożsamia. Jeśli takich wniosków formalnie nie wyciągnął sam Franzelin — to uczynili to jego następcy jak Billot ¹⁴⁾, Michel i Deneffe ¹⁵⁾.

Mówiąc słowami Franzelina, strzeżenie depozytu wiary i odwieczne nauczanie Kościoła pod natchnieniem Ducha św., w sensie najbardziej teologicznym i właściwym, zwie się tradycją. Takie zaś określenie tradycji pokrywa się niewątpliwie z pojęciem magisterium Kościoła i dlatego słusznie można powiedzieć, że Franzelin wprawdzie formalnie rozróżnia tradycję i magisterium Kościoła, ale uwydatnienie przez niego w pojęciu tradycji wyłącznie aspektu aktywnego, wydaje się prowadzić faktycznie do utożsamienia tradycji z magisterium Kościoła.

Jednym z czołowych teologów w. XX, który utożsamiał tradycję z magisterium Kościoła był A. Deneffe ¹⁶⁾. Przystępując do rozwiązania takich zagadnień jak: 1) właściwe pojęcie tradycji i 2) czy tradycja różni się od magisterium Kościoła, Deneffe daje syntetyczne rozwiązanie tych problemów, zawierające jego teorię o stosunku tradycji do magisterium Kościoła. Według tej teorii tradycję dogmatyczną rozważać można w sensie głównym i właściwym, oznaczającym naukę nieomylną wiary, głoszoną przez żywe magisterium Kościoła ¹⁷⁾.

¹⁴⁾ „II Michel appunto, seguendo le tracce del Billot, senz'altro vuole che riguardata nel suo senso attivo la tradizione, cioè a dire la trasmissione di verità é precetti, si confonde formalmente con la predicazione attuale della chiesa, cioè col suo infallibile magistero. Essa é la regola di fede, regola unica ed immediata. I documenti, comprendenti la predicazione anteriore della Chiesa, potrebbero essere considerati come regola remota”. Por. J. Filograssi, *Lo sviluppo del dogma secondo la Dottrina Catholica*, Roma, 1953, 146.

¹⁵⁾ Por. T. Zapelena, Gr. 1943, 326. „Traditio pariter spectatur in suo aspectu non puro humano et historico sed vere theologica identificatur quippe Traditio cum authentica et infallibili Ecclesia praedicatione. qualis prostat et manifestatur in documentis, Conciliaribus, Pontificiis, Patristicis, theologicis, liturgicis etc”. Por. T. Zapelena, Gr. 1943, 326.

¹⁶⁾ A. Deneffe, *Der Traditionsbegriff*, Münster, in W., 1931, 163.

¹⁷⁾ Por. tamże, 163.

Tradycja tak pojęta, może być rozważana a) aktywnie i wtedy oznacza samo nauczanie i przepowiadanie, oraz b) obiektywnie albo pasywnie — i wtedy oznacza zbiór, albo sumę prawd wiary, przedłożonych przez magisterium Kościoła i z ust jego przyjętych przez wiernych. Deneffe czyni jeszcze rozróżnienie między tradycją, zapoczątkowaną przez apostołów i głoszoną przez ich następców. Pierwszą nazywa *traditio constitutiva*, oznaczającą według niego prawdę objawioną i osobiście głoszoną przez apostołów i tworzącą jednocześnie depozyt wiary. Drugą określa jako *traditio continuativa*, oznaczającą naukę objawioną, głoszoną przez następców apostołów, czy to w sposób uroczysty, czy też zwyczajny, właściwy tylko magisterium Kościoła. Pierwsza od drugiej, rzecz jasna, różni się, bo apostołowie przekazali prawdy objawione, bezpośrednio otrzymane od Boga, a ich następcy otrzymują objawienie pośrednio od Boga, stąd każdy personalnie z apostołów miał przywilej nieomyślności, obecnie zaś tylko prawowity następca św. Piotra cieszy się tym przywilejem¹⁸⁾.

Traditio constitutiva i *traditio continuativa* nie różnią się jednak między sobą co do przedmiotu, autorytetu i nieomyślności oraz co do wewnętrznej istoty przekazywania i nauczania tej tradycji. Stąd słusznie, że obie te tradycje połączono w jedno pojęcie główne i zasadnicze, oraz, że określono jednym słowem, mianowicie — tradycji dogmatycznej¹⁹⁾.

Obie te tradycje: *traditio constitutiva* i *traditio continuativa* są tradycjami apostołskimi, w tym znaczeniu, że obie od apostołów pochodzą i prawdy objawione przez nich głoszone, czy nauczane, są te same, lecz z tą tylko różnicą, że *traditio*

¹⁸⁾ Por. tamże, 160—163.

¹⁹⁾ Tę samą myśl, lecz nieco w innych terminach, wypowiada O. Pesch — gdy mówi: „*Haec praedicatio ecclesiastica inde ab apostolis usque ad nostram aetatem continuata, est sacra traditio active spectata. Si utrumque elementum simul sumitur, habetur traditio complete sumpta*”. „*Proprie unicus tantum fons fidei est: praedicatio apostolica, inchoata ab ipsis apostolis, continuata et continuanda per eorum successores in magisterio apostolico*”.

Por. Chr. Pesch, *Compendium theologiae dogmatici*, Friburgi, 1921, 294, 214.

constitutiva pochodzi bezpośrednio od apostołów, zaś traditio continuativa pośrednio — mianowicie za pośrednictwem ich następców. Traditio constitutiva pochodzi od apostołów i tworzy depozyt wiary, zaś traditio continuativa tego depozytu broni, zachowuje i wiernie go wyklada (D. 1836).

Tradycja więc w sensie głównym i właściwym jest nauką objawioną, głoszoną przez magisterium Kościoła i przez analogię. tym pojęciem tradycji określa się czasem samo magisterium i osoby, które spełniają funkcje magisterium Kościoła, lub też tradycją nazwane jest głoszenie wiary przez cały Kościół, także przez laików — ale za najbardziej właściwą tradycję, uważa się tę, która od urzędu nauczycielskiego pochodzi.

Tradycja może być rozważana także w sensie pochodnym, albo wtórnym. Tą tradycją są przede wszystkim dokumenty nauczania Kościoła, pisma Ojców Kościoła, i wczesnych teologów, inskrypcje, dzieła sztuki, wiara zbiorowa wiernych, *leges orandi vel colendi Deum*. W tych dokumentach mamy bowiem nauczanie wczesnego magisterium w całości lub częściowo, późniejsze zaś magisterium czerpie z doktryny wcześniejszego i ta tradycja jest moralnie, lecz nie absolutnie, potrzebna do nauczania magisterium Kościoła, które może czerpać prawdy głoszone z siebie, bo magisterium późniejsze jest tym samym co magisterium wcześniejsze, jak jeden jest Kościół i jedna oblubienica Chrystusa, chociaż osoby fizyczne się zmieniają ²⁰).

Tradycja w głównym i właściwym sensie jest regułą wiary bliższą. Tradycja zaś w pochodnym znaczeniu, jako monumenta wczesnego nauczania Kościoła, może być nazwana regułą wiary dalszą. Problem ten, według Deneffego, jest jedną z trzech przyczyn zaciemniania w ciągu ostatnich wieków pojęcia tradycji. Pierwszą właśnie z tych trzech przyczyn jest koncepcja, według której tradycja jest regułą dalszą wiary, a nauczanie magisterium Kościoła regułą bliższą wiary ²¹).

²⁰ Por. A. Deneffe, *Der Traditionsbegriff*, Münster, 1931, 62—73.

²¹ Por. tamże, 116—124.

Autor sam wykazuje jak został doprowadzony do odrzucenia tego sposobu rozumowania. Współczesny mu teolog Dieckmann, myślał, że tradycja jest niczym innym, jeno nauczaniem magisterium Kościoła, podczas gdy on pod pojęciem tradycji przedstawił sobie coś poprzedzającego (*Vorausliegendes*) nauczanie Kościoła ²²).

Stwierdzenie tej rozbieżności było powodem jego poszukiwań i badań, by w końcu znowu wrócić do idei Dieckmanna ²³).

Swoją podstawę rozumowania autor stara się usprawiedliwić w przedmowie. Stawia w niej następującą kwestię, czy tradycja jest czymś poprzedzającym nauczanie Kościoła, czy jest może właśnie tym nauczaniem? Jeśli się przyjmie, że tradycja jest czymś poprzedzającym nauczanie magisterium Kościoła, to oczywiście łatwo prowadzi do koncepcji często spotykanej, że tradycja jest regułą dalszą wiary, zaś nauczanie Kościoła jest regułą bliższą wiary. Z tego więc, jak rozważa Deneffe, wynikałoby, że tradycja jest czymś innym, niż nauczanie Kościoła i jest ona dawniejsza w stosunku do niego, a taka teza jest nie do przyjęcia.

Trzeba więc przyjąć inną koncepcję tradycji, która już dawno istniała i dziś odżywa. Albowiem studia nad dokumentami kościelnymi i nad tekstami patrystycznymi i wczesnych teologów, prowadzą do przyjęcia podwójnego pojęcia tradycji. Pojęciem zaś głównym i właściwym tradycji jest żywe i nieomyłne nauczanie Kościoła. To nauczanie zapoczątkowane zo-

²² „Si traditio sensu complexo includit et doctrinam traditam et actum tradendi, eo ipso etiam supponit personam tradentem. si deinde traditio intellegitur dogmatica et authentica, haec persona tradens praedita sit auctovitate doctrinali, ab ipso Christo sibi commissa, oportet, ergo traditio ecclesiastica est (proxime actus dein in concreto) illa persona, sive physica sive moralis, quae et quatenus auctovitate Christi doctrisam Christi annuntiat eui proinde Christus manus magisterii sui contulit. Idem elucet ex consideratione magisterii Ecclesiae ut essentialiter traditionalis, quatenus debet docere doctrinam a Christo sibi commissam et traditam; nam tale munus docendi in concreto est ipsa traditio, veritatis nempe, quam ut depositum fideliter eustodiendum servare et communicare debet”. Por. Dieckmann, *De Ecclesia*, Friburgi B., 1925, 469.

²³ Por. tamże, 1, 2.

stało przez apostołów (*traditio constitutiva*) i było kontynuowane z takim samym autorytetem przez ich następców (*traditio continuativa*). Ta właśnie tradycja jest bliższą regułą wiary. Tradycją w znaczeniu pochodnym są dokumenty historyczne i inne monumenta nauczania Kościoła. Ta zaś tradycja może być nazwana regułą dalszą wiary, gdyż jest ona sposobem rozpoznawania reguły bliższej, zawartej w nauczaniu magisterium Kościoła ²⁴).

Ponadto Deneffe stwierdza, że tradycji nie wypada ekskluzywnie ograniczać do prawd wiary nie znajdujących się w Piśmie św., zwłaszcza, że przez to zaciemnia się główne pojęcie tradycji. Restrykcja ta jest bardzo korzystna niewątpliwie dla teologów, z której robią użytek ilekroć dla potwierdzenia tej samej prawdy np. że Chrystus jest realnie obecny w Eucharystii, czerpią argumenty z Pisma św. i z tradycji. To więc, że tradycja różni się od Pisma św., nie pochodzi wcale z różnych przedmiotów, jakoby tradycja zawierała tylko te prawdy, których nie ma w Piśmie w., lecz z powodu różnego sposobu przekazywania prawd objawionych.

Konkludując tę teorię, należy powiedzieć, że tradycja w myśl doktryny A. Deneffe'go w sensie pierwszorzędnym i głównym oznacza nic innego, jak żywe i nieomyłne nauczanie prawd objawionych, wykonywane przez magisterium Kościoła ²⁵).

Określenie to swoją treścią pokrywa się z pojęciem magisterium Kościoła. Przyjęcie więc przez Deneffe'go w pojęciu tradycji jako głównego i wyłącznego jej rysu tradycji aktyw-

²⁴ Por. A. Deneffe, *Der Traditionsbegriff*. Münster 1931, 160—164.

²⁵ L. Billot — *de immutabilitate traditione*. Roma, 1922, 17.

„Nunc autem, sit tale organum traditionis, quale hactenus ex ipso solemnibus documentis institutionis Ecclesiae fuit descriptum, statim apparet et sine difficultate intelligitur, traditionem ipsam, de qua praesens eurrat disputatio, nihil esse aliud quam praedicationem ab aevo in aevum continuatam per apostolorum succedores sub charismate indefectibilitatis, illius revelationis quae de ore Jesu Christi vel apostolorum euis, Spiritu Sancto dictante, primitus fuit accepta”. Por. L. Billot, *De immutabilitate traditione*, Roma, 1922, 17.

nej, dało mu podstawę do stworzenia syntezy swojej teorii o stosunku tradycji do magisterium Kościoła, polegającej na faktycznym utożsamieniu tradycji z magisterium Kościoła ²⁶.

III

Teorie odróżniające tradycję od magisterium Kościoła.

Jako przedstawicieli tego kierunku uważać można teologów ostatnich czasów: Baumgartner'a i Sallaverrieego.

1. Baumgartner zajął się ex professo nie tyle omówieniem zagadnienia teologii tradycji, ile raczej dokładnym przedstawieniem stosunku tradycji do magisterium Kościoła ²⁷.

Gdy chodzi o dokładne pojęcie tradycji to występuje ono u niego w dwóch postaciach: jako tradycja obiektywna, która jest źródłem dogmatu i jako tradycja aktywna, która wprowadza się utożsamia z magisterium Kościoła, nie identyfikuje się jednak z pojęciem najbardziej teologicznym tradycji i nie stanowi zasadniczego rysu samej definicji tradycji ²⁸. Rozbieżność między ujęciem tradycji przez Baumgartnera i Deneffe'go jest tu dość wyraźna ²⁹.

Zajmiemy się teorią Baumgartnera o tyle, o ile ona odwołuje się do encykliki „*Humani Generis*“, która omawia między innymi stosunek źródeł objawienia, tj. tradycji i Pisma św., do magisterium Kościoła.

Tekst encykliki „*Humani Generis*“ zdaniem Chr. Baumgartnera zawiera następujące stwierdzenia: 1° magisterium

²⁶ Por. A. Deneffe, dz. cyt., 160—163.

²⁷ Por. Chr. Baumgartner, *Tradition et magistère*, Rechse Rel. 1953, 161—187.

²⁸ „Pour essentielle que soit la traditio activa du magistère à la notion intégrale de „Tradition“, elle ne doit pas être exaltée au point de minimiser ou voiler quelque peu la dignité et l'autorité de la source qui est la norme de la prédication ecclésiastique“. Por. dz. cyt., 163, dz. cyt., 185.

„Mais il en va tout autrement de l'identification de la tradition active avec la Tradition tout court, ou plutôt avec l'affirmation que la notion la plus proprement théologique de la Tradition, c'est la custodia du dépôt de la foi“. Por. tamże, 185.

²⁹ Por. A. Deneffe, *Der Traditionsbegriff*, Münster, 1931, 163.

jest dla teologii in rebus fidei et morum normą najbliższą i uniwersalną. 2° Pełen depozyt wiary, tj. Pismo św. i tradycja boska, zostały powierzone wyłącznie magisterium Kościoła. 3° Magisterium Kościoła powinno zachować, bronić, interpretować i wyjaśniać ten depozyt. 4° Bogactwo niewyczerpane jednego i drugiego źródła zapewniają teologii jej żywotność, podczas gdy spekulacja, któraby te źródła zaniedbała czyni ją bezpłodną³⁰).

Z tych faktów przytoczonych przez encyklikę „*Humani Generis*“ Baumgartner wyciąga następujący wniosek: tradycja, o której mówi encyklika nie jest to *traditio activa*, lecz jest tradycją obiektywną, która stanowi jedno ze źródeł objawienia. Pismo św. i tradycja tworzą bowiem depozyt wiary, przekazany przez Chrystusa magisterium Kościoła jako skarb do przechowania i owocowania. Tradycja więc w znaczeniu encykliki „*Humani Generis*“ występuje jako rzeczywistość obiektywna i boska różniąca się formalnie i materialnie od magisterium Kościoła³¹).

Baumgartner wprawdzie przyznaje, że encyklika odnośnie tradycji i magisterium Kościoła wypowiada się w sposób ogólny, bo mówi, że Chrystus powierzył depozyt (tj. Pismo św. i tradycję) pieczy i interpretacji magisterium Kościoła. To zaś zdaniem Baumgartner'a wystarczy, by twierdzić, że tradycja oznacza rzeczywistość podstawową i zasadniczą, a nawet wyższą niż magisterium Kościoła, które winno się odnosić do tradycji tak, jak odnosi się do Pisma św., czyli ma być jego stróżem i tłumaczem. Przedstawiając ten stosunek tradycji do magisterium Kościoła, można go według terminologii Baumgartner'a ująć w ten sposób, że funkcja magisterium Kościoła zbiega się z funkcją tradycji aktywnej, która chociaż łączy się ściśle z tradycją obiektywną, jednak z nią się nie utożsamia, sko-

³⁰ Por. A. A. S. 1950, 568.

³¹ „*La Tradition*” au sens de l'encyclique, est donc une réalité objective et divine, distincte du magistère comme en sont distinctes les „*Lettres Sacrées*”. Por. dz. cyt., 166.

ro tradycja obiektywna jest rzeczywistością wyższą i normatywną w stosunku do tradycji aktywnej³².

Na poparcie swej opinii, iż podstawowe i zasadnicze znaczenie tradycji stanowi tradycja obiektywna, a jako taka różni się niewątpliwie od magisterium Kościoła, Baumgartner powołuje się na dokumenty kościelne poprzedzające wydanie encykliki „*Humani Generis*“, szczególnie na sobór Trydencki i Watykański, od których encyklika nie odbiega w sposobie przedstawienia stosunku tradycji do magisterium Kościoła³³).

Wreszcie przytacza Baumgartner racje wewnętrzne, które jego zdaniem, przemawiają za wprowadzeniem różnicy między tradycją obiektywną a aktywną, czyli magisterium Kościoła.

Magisterium apostolskie (jako *traditio constitutiva*), pełniło nie tylko rolę tradycji aktywnej, która strzegła, interpretowała i broniła objawienia, lecz pełniło także rolę tradycji obiektywnej, czyli objawienia, którego rozwój obiektywny został zamknięty dopiero ze śmiercią ostatniego Apostoła.

Natomiast magisterium poapostolskie (jako *traditio continuativa*), pełni tylko i wyłącznie funkcję tradycji aktywnej.

Magisterium więc poapostolskie, które tylko kontynuuje magisterium apostolskie, stanowi co prawda tradycję aktywną, ale różni się od magisterium Kościoła apostolskiego, które nie tylko kontynuowało nauczanie Chrystusa lecz je także wzbogacało pod względem obiektywnym i wskutek tego pełniło także funkcję tradycji obiektywnej.

Z braku należytego odróżnienia magisterium poapostolskiego od apostolskiego i konsekwentnie tradycji aktywnej apostołów od tradycji aktywnej ich następców, powstaje jednoznaczne pojmowanie tradycji aktywnej magisterium Kościoła i tradycji aktywnej magisterium apostołów.

Ta zaś jednoznaczność w konsekwencji prowadzi do faktycznego utożsamienia tradycji z magisterium Kościoła, co jest

³² Por. tamże, 166.

³³ „Le langage de l'encyclique „*Humani Generis*” est, quant à l'essentiel, ce même que celui des conciles de Trente et du Vatican”. Por. dz. cyt., 166.

niezgodne z przytoczonymi wyżej dokumentami nauczania Kościoła ³⁴).

Teoria więc Chr. Baumgartner'a odnośnie stosunku tradycji do magisterium Kościoła streszczona w swoich najistotniejszych założeniach, przedstawia się następująco: 1° Baumgartner w oparciu o dokumenty Kościoła jasno określa pojęcie tradycji i magisterium Kościoła. 2° W pojęciu tradycji przyjmuje jego złożoność z tradycji obiektywnej i aktywnej, ale za właściwsze i główne pojęcie tradycji, uważa tradycję obiektywną jako źródło dogmatu. 3° Magisterium — chociaż jest tradycją aktywną, to jednak w stosunku do tradycji obiektywnej jest tylko jej stróżem i tłumaczem.

W oparciu o te założenia Baumgartner dochodzi do konkluzji, że tradycja i magisterium są to dwie rzeczywistości różne i dlatego też ani formalnie ani też materialnie nie można ich utożsamiać.

2. J. Salaverri, można powiedzieć, jest najbardziej zdecydowanym przedstawicielem teorii oddzielnego traktowania tradycji i magisterium Kościoła ³⁵).

Na poparcie swej teorii, powołuje się Salaverri na encyklikę „*Humani Generis*“, w której widzi zawarty, na korzyść jego teorii, argument.

Encyklika „*Humani Generis*“ idąc za soborem Trydenckim i Watykańskim, ujmuje Pismo św. i tradycję jako źródła objawienia. W tym wypadku jak zaznacza Salaverri, ani Pismo św. ani tradycja nie są bynajmniej rozumiane w sensie aktywnym (jako akcja pisania, lub przekazywania) lecz w sensie obiektywnym stanowią one źródło objawienia.

Skoro więc według encykliki Pismo św. i tradycja są źró-

³⁴ L'encyclique „*Humani Generis*” précise clairement la distinction entre le sources et le magistère. Le magistère n'est que le gardien et l'interprète de la Tradition, comme il l'est de l'Ecriture; d'autre part, par rapport aux fidèles et aux théologiens, il est la norme prochaine et universelle de la vérité in rebus fidei et morum”.

Por. Baumgartner, dz. cyt., 185.

³⁵ Michael Nicolau et Joachim Salaverri, *Sacrae Theologiae Summa, Matriti*, 1955, 772.

dłami objawienia, to zdaniem Salaverriego, powiedzieć trzeba, że źródłem objawienia nie jest magisterium Kościoła, ponieważ Pismo św. i tradycja zawiera się w magisterium Kościoła, jako jego przedmiocie ³⁶).

Na tej różnicy między magisterium Kościoła a tradycją, opiera Salaverri istniejącą w teologii wieku XVII różnicę między reguła fidei proxima a reguła fidei remota. Pismo św. i tradycja są względem nas regułą wiary dalszą, magisterium zaś Kościoła — nie samo w sobie, lecz ze względu na objawienie, które wyjaśnia, jest regułą wiary bliższą. Stąd też, jak stwierdza Salaverri, dwie te rzeczywistości brane w ścisłym sensie różnią się formalnie i materialnie i nie może być, w tej płaszczyźnie rozważania, mowy o ich tożsamości ³⁷).

Jak nikomu na myśl nie przyjdzie nawet, zauważa Salaverri, aby utożsamić magisterium Kościoła z Pismem św. tak też faktycznie i formalnie nie można utożsamiać tradycji z magisterium Kościoła ³⁸).

IV.

Pojęcie Tradycji i magisterium Kościoła według encykliki „*Humani Generis*”.

Encyklika „*Humani Generis*”, mówiąc o tradycji i magisterium Kościoła, nie ma zamiaru wypowiedzieć się ani za jednym ani za drugim stanowiskiem teologów. Jednak tyle myśli ze-

³⁶ „Magisterium ergo, sensu stricto, cum formaliter sit verbum ministrorum Ecclesiae sola Dei assistentia munitum, dici proprie nequit verbum Dei neque primigenius divinae revelationis fons; sed potius est custos, interpres et explicator verbi Dei, quod ex fidei deposito tamquam de proprio fonte haurire necessario debet”. Por. dz. cyt., 762.

³⁷ W tym sensie wypowiada się również T. Zapelena — *Gregor.* 1943, 306. „Huic idea Traditionis, que consideratur ut fons distinctus tum a scriptura, tum a magisterio”.

³⁸ „Pius XII in *Encycl. „Humani Generis”* apertissime docet: a) scripturam et Traditionem esse duos revelationis fontes in quibus continetur totum fidei depositum; b) hoc fidei depositum integrum commissum esse, non singulis christifidelibus vel theologis, sed soli Ecclesiae magisterio authentice interpretandum; c) ideo sacrum magisterium esse proximam et universalem veritatum fidei normam seu

brała o tradycji, że nasuwa się pytanie, czy dadzą się utrzymać istniejące dotąd poglądy teologów.

1. Nie ulega wątpliwości, że encyklika „*Humani Generis*” nie posługuje się terminologią fachową o tradycji i nie używa nazw takich jak tradycja obiektywna, aktywna, tradycja apostołska i poapostołska, lecz ze względu na potrzeby wiernych ogranicza się do samej treści wchodzącej do tych pojęć.

2. Ponadto nie ulega wątpliwości, że encyklika wypowiada się o stosunku tradycji do magisterium Kościoła, ale w sensie tylko ogólnym, że Chrystus Pan powierzył cały depozyt objawienia tj. Pismo św. i tradycję pieczy i interpretacji magisterium Kościoła, ale nie uściśla bliżej tego stosunku, ani też stosunku magisterium apostołskiego do poapostołskiego³⁹).

3. Stwierdzić należy, że encykliką wychodząc z potrzeb praktycznych życia wiernych, nie zapoznaje bynajmniej tradycji aktywnej.

regulam. Ex quibus etiam manifeste eruitur distinctio quae inter magisterium et revelationis fontes interest”.

Por. J. Salaverri. dz. cyt., 765.

³⁹ „Et quan quam hoc sacrum magisterium, in rebus fidei et morum, cui libet theologo proxima et universalis veritatis norma esse debet, utpole cui Christus Dominus totum depositum fidei — sacras nempe Litteras ac divinam „traditionem” — et custodiendum et teundum et interpretandum concredidit, attamen officium quo fideles tenentur illos quoque fugere errores qui ad haeresim plus minusve accedant, ideoque” etiam constitutiones et decreta servare, quibus pravae huiusmodi opiniones a Sancta Sede proscriptae et prohibitaesunt”, nonnunquam ita ignoratur ac si non habeatur”.

Por. A. A. S., 1950, 567.

„Verum quoque est theologis semper redeundum esse ad divinae revelationis fontes: eorum enim est iudicare qua ratione ea quae vivo magisterio docentur, in sacris litteris et in divina (traditione), (sive explicite sive implicite inveniantur). Accedit quod uterque doctrinae divinitus revelatae fons totosque contineat thesauros veritatis, ut nunquam reapse exhauriatur. Quapropter sacrorum fontium studio sacrae disciplinae semper juvenescunt; dum contra speculatio, quae ulteriorem sacris depositi inquisitionem neglegit, ut experiundo novimus, sterilis evadit, sed hoc de causa theologia etiam positiva, quam dicunt scientiae dumtaxat historicae aequari nequit. Una enim cum sacris eiusmodi fontibus Deus ecclesiae suae magisterium vivum dedit, ad ea quoque illustranda et enucleanda, quae in fidei deposito nonnisi

4. Wreszcie encyklika podkreśla wyższość depozytu objawienia, względnie tradycji obiektywnej, nad magisterium Kościoła, jako tradycji aktywnej⁴⁰).

Z takiego ujęcia przez encyklikę stosunku tradycji do magisterium Kościoła, słusznie można wyprowadzić wnioski, które potwierdzają w takiej lub innej mierze dotychczasowe teorie teologów, a mianowicie:

1° Tak jak nie można utożsamić magisterium Kościoła z Pismem św. — tak też nie można utożsamić magisterium Kościoła z tradycją, mimo że są one ściśle od siebie zależne.

2° Odróżniać więc trzeba między tradycją obiektywną, jako źródłem objawienia, a tradycją aktywną jako magisterium, które jest jej stróżem i tłumaczem.

3° W zakresie tradycji zaznacza się różnica między tradycją aktywną apostołów, która jest jeszcze złączona z tradycją obiektywną, podczas gdy tradycja aktywna poapostolska już tego złączenia nie ma.

Nasuwa się teraz pytanie, czy można utożsamić tradycję aktywną z pojęciem tradycji w ogóle i przypisywać tradycji funkcję strzeżenia depozytu lub samą funkcję wiary.

Należy więc powiedzieć, że encyklika „*Humani Generis*” przez tradycję rozumie przede wszystkim tradycję obiektywną *in recto*, aczkolwiek z tego pojęcia nie wyklucza tradycji aktywnej *in obliquo*, magisterium zaś jest tylko stróżem i tłumaczem depozytu wiary, a w stosunku do wiernych jest ono normą bliską i powszechną *in rebus fidei et morum*.

V.

Weryfikacja teorii teologów o stosunku tradycji do magisterium Kościoła w świetle encykliki „*Humani Generis*”.

obscure ac veluti implicite continentur. Quod quidem depositum nec singulis christifidelibus nec ipsis theologis divinus Redemptor concedit authentice interpretandum, sed soli ecclesiae magisterio.

Por. A. A. S. 1950, 5.

⁴⁰ Por. A. A. S. 1950, 568.

a) Pierwszym teologiem, który zajął się *ex professo* wykreśleniem stosunku tradycji do magisterium Kościoła, był J. Franzelin. Bezsprzecznie położył on duże zasługi przy opracowaniu pojęć tradycji i magisterium Kościoła oraz ich wzajemnego stosunku. Wydobył on na światło dzienne nowe pojęcie tradycji aktywnej i dość mocno je uwydatnia ze względu na ówczesne potrzeby kościoła.

Dla Franzelina więc tradycja w znaczeniu ścisłym tego słowa, czyli jej zasadniczy rys jest rozumiany nie tyle jako autorytet źródła, czyli w sensie tradycji obiektywnej o ile jest przekazywane przez magisterium Kościoła w sposób autorytatywny, ile raczej jako autorytet magisterium Kościoła, przekazujący depozyt wiary. Jeśli więc tak rozumie się tradycję, to w konsekwencji prowadzi to do wniosku, że faktycznie tradycja i magisterium Kościoła stanowią jedną rzeczywistość.

Twierdzenia te dość wyraźnie odbiegają od ujęcia encykliki w tym sensie, że to, co encyklika podkreśla *in recto* (tradycja obiektywna), to u Franzelina zawiera się *in obliquo* — i odwrotnie, to co Franzelin podkreśla *in recto* (tradycja aktywna), to encyklika umieszcza *in obliquo*.

b) A. Deneffe w swojej teorii o stosunku tradycji do magisterium Kościoła nie wydaje się odróżniać między dwoma aspektami tradycji aktywnej, stawiając na tej samej płaszczyźnie tradycję aktywną objawienia i tradycję aktywną depozytu wiary. Podkreśla on przede wszystkim charakter dynamiczny tradycji, która stanowi funkcję magisterium Kościoła, encykliko zaś uwydatnia raczej charakter statyczny tradycji, realizowany przez ustawiczny dynamizm magisterium Kościoła.

c) W przeciwieństwie do swoich poprzedników Baumgartner reprezentuje teorię raczej odrębnego traktowania tradycji i magisterium Kościoła.

Konkluzją jego teorii o stosunku tradycji do magisterium Kościoła jest wniosek: magisterium Kościoła i tradycja są to dwie odrębne rzeczywistości i dlatego nie można ich identyfikować w sensie formalnym ani też materialnym.

Co prawda encyklika „*Humani Generis*“, kładzie silny nacisk na tradycję obiektywną jako źródło objawienia, którego stróżem jest magisterium Kościoła, jednak nie wynika z tego, że encyklika posuwa się aż do wyodrębnienia tradycji obiektywnej, jako zasadniczego i wyłącznego pojęcia tradycji dogmatycznej, co zdaje się czyni teoria Baumgartner'a⁴¹).

d) W tym też kierunku i z większą jeszcze jaskrawością posuwa się teoria J. Salaverriego, która, to co jest różne pod względem formalnym i materialnym, przedstawia jako rzeczywistości samodzielnie i niezależnie od siebie istniejące.

W ten sposób teoria ta wybiega poza myśli encykliki „*Humani Generis*“, która zadowalnia się jedynie rozróżnieniem dwóch aspektów tradycji i uwydatnieniem w sposób szczególny jej aspektu obiektywnego.

Na szczególną uwagę w omawianym problemie, zasługuje fakt, że encyklika „*Humani Generis*“ wychodzi z potrzeb życia i rozważa tradycję w sensie akomodowanym do życia, uwzględniając jej stronę praktyczną. Teologowie zaś wychodzą z płaszczyzny teoretycznej i rozważają tradycję od strony naukowej, dlatego rozumiała jest rzeczą, że ich rozważań nie można całkowicie pomieścić w ramach encykliki i ich różnice trzeba uszanować. Mamy bowiem do czynienia z dwiema płaszczyznami różnymi, są jednak pewne styczne, gdzie się one zbiegają, gdyż płaszczyzny te nie mogą się wykluczać. Teologom jednak nie wolno przekraczać tej drugiej płaszczyzny, a ci co zbyt podchwytują myśl encykliki odnośnie tradycji w sensie akomodowanym do życia nie dostrzegają, kiedy przestają być teologami. Wprawdzie mamy do czynienia w tym zagadnieniu z dwiema płaszczyznami, ale tej samej rzeczywistości i dlatego to, co encyklika podkreśla *in recto* to samo uwzględniają teologowie *in obliquo*. Dzięki właśnie takiemu rozgraniczeniu płaszczyzn w rozważaniu tradycji i magisterium Kościoła, poglądy teologów — odnośnie stosunku tradycji do magisterium Kościo-

⁴¹ Por. Baumgartner, dz. cyt., 185.

ła, byleby nie utożsamiały formalnie tradycji z magisterium Kościoła, przyczyniają się do wzbogacenia i pogłębienia idei tradycji dogmatycznej w Kościele.

Zusammenfassung

Kritik der theologischen Anschauungen über das Verhältnis zwischen der Tradition und dem Magisterium der Kirche im Lichte der Enzyklik „*Humani Generis*“.

In dieser Arbeit ist eine Probe der Kritik des Überblicks über das Verhältnis der Tradition zum Magisterium der Kirche im Lichte der Enzyklik „*Humani Generis*“ unternommen worden.

Die, bisher bestehenden Anschauungen der Theologen; Franzelin, Deneffe, Baumgartner und Salaverri wurden mit dem Standpunkt der Kirchenlehre, welche in der Enzyklik „*Humani Generis*“ enthalten ist, verglichen.

Der Hauptpunkt dieses Problems liegt nicht in der Identifizierung der aktiven Tradition mit dem Magisterium der Kirche, weil diese Identität niemand ausschliesst. Aber es handelt sich um eine sehr grundsätzliche Angelegenheit und zwar, ob man die aktive Tradition mit der reinen Tradition identifiziert, oder mit anderen Worten, ob der beste theologische Begriff der Tradition in der „*Custodia*“ des Deposits des Glaubens enthalten ist.

Und so bildet den Kernpunkt des Problems das Verhältnis der Tradition zum Magisterium der Kirche und der formale und grundsätzliche Gehalt des Begriffs der Tradition.

Wenn man die objektive Tradition als einen formalen und grundsätzlichen Abriss, im Begriff der Tradition, als „*fons revelationis*“ auffasst, ohne ihren aktiven Aspekt auszuschliessen, da wird es klar, dass man sie in diesem Falle nicht mit dem Magisterium der Kirche identifizieren kann.

Diesen Standpunkt repräsentiert die Enzyklik „*Humani Generis*“ und ausserdem die Theologen: Baumgartner und Sa-

lavarri, hingegen Franzelin und Deneffe in ihren Theorien erklären sich für die Identität der Tradition mit dem Magisterium der Kirche, indem sie die Tradition als einen grundsätzlichen Abriss in den Bereich der aktiven Tradition aufnehmen und darum das, was die Enzyklik in recto unterstreicht, berücksichtigen diese Theologen dasselbe in obliquo.

Zum Unterstreichen verdient auch die Tatsache, dass die Enzyklik „*Humani Generis*“ aus dem Lebensbedürfnis hinausgeht und die Tradition zum Leben im akkommodierten Sinne behandelt, indem sie auch ihre praktische Seite berücksichtigt. Die Theologen nehmen einen theoretischen Standpunkt an und erwägen die Tradition von ihrer wissenschaftlichen Seite.

Dank einer solchen Abgrenzung — eben — der Gebiete in Erwägungen über die Tradition und das Magisterium in der Kirche — tragen die Anschauungen der Theologen — in bezug auf das Verhältnis der Tradition zum Magisterium der Kirche dass sie nur formal die Tradition und das Magisterium nicht identifizieren — zum Bereichern und Vertiefen der Idee der dogmatischen Tradition in der Kirche, bei.